

Dożynki Gminne w Łukcie



PONADTO W TYM NUMERZE

WYDARZENIA | Kulturalnie nad wodą - str. 5

HISTORIA | Mazurek Dąbrowskiego i jego kontrowersyjny bohater Napoleon Bonaparte cz.1 - str. 11

Strona 6

SPORT

Leśny Cross Łukta 2018 - pierwsza edycja lukciańskiego biegu



Strona 8

SPORT

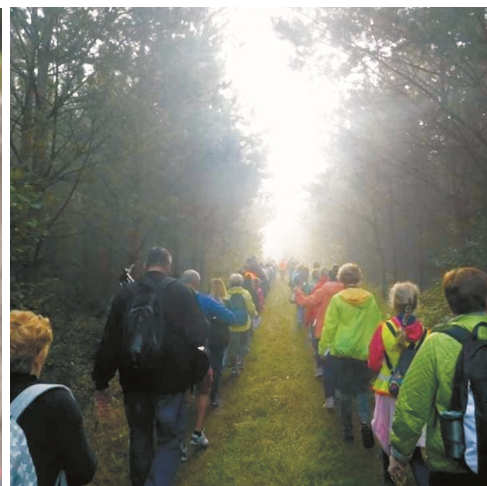
Najszybsza kobieta w Gminie Łukta - Dominika Malinowska



Strona 9

CIEKAWE

„Witaj panno Maryjo, błogosławiona bądźź” - piesza pielgrzymka do Gietrzwałdu



Strona 7

WIEŚCI Z GMINY

To był czas wielu inwestycji...

O tym, czy to były dobre 4 lata, niech przemówią liczby... na pewno był to czas inwestycji w infrastrukturę w gminie Łukta, na które pozyskano środki zewnętrzne, a które znacząco poprawiły zarówno jakość życia mieszkańców jak i atrakcyjność turystyczną.

Wielokrotnie cieszone się z nowych dróg i chodników, które przede wszystkim mają ułatwić komunikację, a przy okazji skrócić np. czas podróży lub wędrówki do pracy oraz podnieść poziom bezpieczeństwa. Oto niektóre z nich:

- Remont dróg i chodników w centrum Łukty wraz z kanalizacją deszczową – **568 266,76 zł.** brutto. Współfinansowanie: Gmina Łukta, Urząd Marszałkowski,
- Remont chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 527 w miejscowości Florczaki – II etap - **32 561,09 zł.** brutto. Współfinansowanie: Gmina Łukta, Urząd Marszałkowski,
- Przebudowa odcinka drogi gminnej od drogi wojewódzkiej nr 530 do miejscowości Ramoty – **534 543,47 zł.** brutto,
- Zmiana nawierzchni drogi gminnej w miejscowości Łukta, ul. Kościelna - **238 084,06 zł.** brutto
- Współpraca samorządów tj: Powiatu Ostródzkiego i Gminy Łukta przy realizacji inwestycji pt. „Remont drogi Nr 1203N na odcinku od m. Głędy do m. Mostkowo oraz chodnika w m. Głędy” **160 000,00 zł.**,
- Remont drogi gminnej Nr 152011 do m. Komorowo, Gmina Łukta - **1 301 604,84 zł.** brutto,
- Remont chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 530 w m. Mostkowo – **86 100,00 zł.** brutto. Współfinansowanie: Gmina Łukta, Urząd Marszałkowski,
- Remont drogi gminnej Nr 152018 N (ulica Cicha) w miejscowości

- Łukta - **135 156,07 zł.** brutto,
- Remont drogi gminnej Nr 152050N w miejscowości Pełnik, gm. Łukta – **156 210,00 zł.** brutto,
- Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Florczaki - **353 089,79 zł.** brutto

W sumie: 3 565 616,08 zł.

Gmina przez te lata zainwestowała również w ochronę środowiska poprzez wymianę rurociągu sieci kanalizacji sanitarnej tłocznej od zakładu PPUH Prosper do oczyszczalni ścieków, której koszt wynosił **153 680,00 zł.** Oko najmłodszych mieszkańców najbardziej cieszy termomodernizacja budynków szkół w Łukcie i w Mostkowie, dzięki czemu uczą się w miejscach bardziej przyjaznych środowisku (sumaryczny koszt **4 368 000,00 zł.**)

W sumie: 4 521 680,00 zł.

Gmina zadbała również o udogodnienia podczas spędzania czasu wolnego budując i remontując pomosty: na jeziorze Isąg z zadaszonym tarasem widokowym i parkingiem; na jeziorze Brzeźne w obrębie Głędy i na jeziorze Marąg w miejscowości Kozia Góra. Równocześnie stawiano na aktywność mieszkańców finansując zewnętrzne siłownie w miejscowościach Wynki i Molza.

W sumie: 199 900,83 zł.

Nieopisana radość była również tych, którzy na co dzień czuwają nad naszym bezpieczeństwem. Mowa o strażakach, którzy zostali obdarowani nowymi wozami: OSP Łukta otrzymała samochód pożarniczy marki VOLVO warty **749 562,00 zł.**, zaś OSP Florczaki samochód pożarniczy marki IVECO warty **757 680,00 zł.**

W sumie: 1 507 242,00 zł.

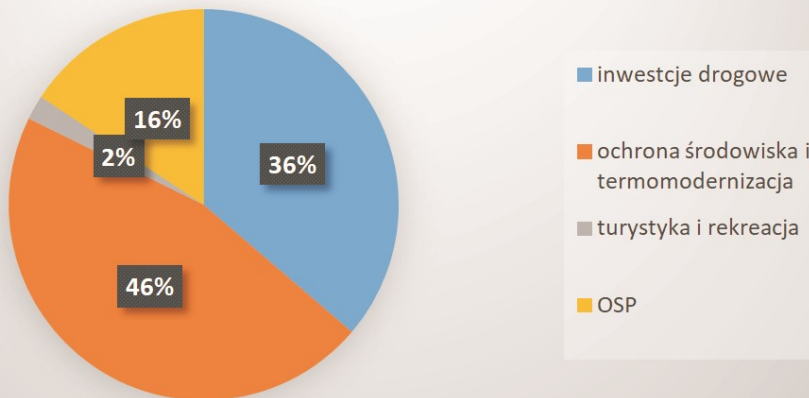
We Florczakach przeprowadzono remont dachu i rozbudowę strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej. Zaś ostatnim sukcesem w tej dziedzinie było pozyskanie środków z Funduszu Sprawiedliwości w kwocie **33 494,95 zł.**, na nabycie wyposażenia i urządzeń ratownictwa niezbędnych do udzielenia pomocy poszkodowanym bezpośrednio na miejscu wypadku tj. defibrylatorów, toreb ratowniczych i innego sprzętu, z wyłączeniem pojazdów.

W najbliższych planach są dwie inwestycje. Złożono już wnioski o dofinansowanie budowy oczyszczalni ścieków w Łukcie i budowy świetlicy wiejskiej w Plichecie.

Był to z pewnością czas wyzwań! Niejednokrotnie bardzo trudnych i ambitnych, ale sfinalizowanych na bagatelą prawie 10 milionów złotych!

Urząd Gminy w Łukcie

INWESTYCJE ZREALIZOWANE W LATACH 2015-2018



Nowy wóz strażacki odebrany!

31 sierpnia 2018 roku Wójt Gminy Łukta - Robert Malinowski - przywitał i dokonał odbioru długo wyczekiwanego wozu strażackiego dla Ochotniczej Straży Pożarnej we Florczakach. Jest to średni samochód ratowniczo - gaśniczy z napędem 4x4 na podwoziu IVECO, sfinansowany przez WFOŚiGW, KSRG oraz ze środków własnych gminy. Uroczyste przekazanie kluczyków nastąpiło 1 września 2018 roku, podczas Gminnych Dożynek.

Urząd Gminy w Łukcie



Marszałek Województwa, pan Gustaw Marek Brzeziński, jako pierwszy miał okazję przeciąć symboliczną wstęgę i przekazać wóz dla OSP Florczaki

Przebudowa drogi we Florczakach

Rozpoczęła się przebudowa drogi gminnej we Florczakach. Wcześniej znajdowała się tam droga o nawierzchni z bruku kamiennego nieregularnego wyrównana kruszywem naturalnym o zdeformowanej nawierzchni, na której występowały wyboje. Rozpoczęta przebudowa obejmuje wzmocnienie istniejącej konstrukcji drogi oraz zjazdów oraz wykonanie nawierzchni asfaltowej.



Urząd Gminy w Łukcie

Inauguracja Roku Szkolnego 2018 - 2019



Mimo, że pogoda wciąż nas rozpieszcza, powrót do szkoły był nieunikniony. Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego tym razem miało miejsce w poniedziałek 3 września (w szkole w Łukcie o godzinie 8:15 a w Mostkowie o godzinie 9:30).

Na inauguracji obecni byli przede wszystkim uczniowie w strojach galowych, ich wychowawcy, nauczyciele i rodzice, zaproszeni goście: Wójt Gminy Łukta – Robert Malinowski, Przewodnicząca Rady Gminy – Marta Drozdowska, reprezentujący Radę Gminy – Tadeusz Dzieniszewski, ksiądz proboszcz Zbigniew Żabiński i druh Krzysztof Kowalczyk, a wszystkich uroczystym przemówieniem przywitał serdecznie Pan dyrektor Sławomir Urbaszek.

Rok szkolny 2018 – 2019 to rok wyjątkowy: to obchody setnej rocznicy odzyskania niepodległości po 123 latach niewoli, to rok, kiedy po raz ostatni mury szkoły opuszczą gimnazjaliści, a po raz pierwszy uczniowie klasy ósmej, to również czas wdrażania kolejnej reformy oświatowej.

Zarówno w Łukcie, jak i w Mostkowie byliśmy świadkami uroczystego ślubowania, pasowania i przyjmowania pierwszoklasistów w poczet uczniów. Była to chwila bardzo podniosła oraz wzruszająca.

Wszystkim życzymy owocnego roku szkolnego, bogatego w sukcesy. Uczniowie! Swą nauką i zachowaniem sprawiajcie radość nauczycielom, rodzicom i sobie nawzajem.

Dorota Pawelczyk



Podziękowanie

Szanowni Państwo!

*„Człowiek w swym życiu etapów ma wiele,
Są narodziny, szkoła, rodzina, przyjaciele.*

A kiedy stanie u bram dorosłości, zaczyna pracę kę swej radości...”

Dla mnie ten etap 30.09.2018 roku właśnie dobiega końca. Kończę 35 rok mojej pracy zawodowej w samorządzie, z czego 15 lat to praca na rzecz Gminy Łukta.

Dziękuję Panom Wójtom, a w szczególności Panu Wójtowi obecnej kadencji Robertowi Malinowskiemu jak również Panu Wójtowi poprzedniej kadencji Janowi Leonowiczowi, Pracownikom Urzędu Gminy, wszystkim Radnym, Sołtysom, Dyrektorom, Kierownikom i Pracownikom Jednostek Organizacyjnych oraz Mieszkańcom za to, że wspólnie z Wami mogłam uczestniczyć w procesie funkcjonowania i rozwoju Naszej Pięknej Gminy Łukta.

Był to dla mnie wielki zaszczyt, ale wiek emerytalny po to jest nam dany, aby odpoczynku od pracy nadszedł czas.

Proszę wraz ze słowami podziękowania za współpracę przyjąć życzenia wytrwałości i sukcesów w Państwa codziennej pracy oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Z podziękowaniem
Sekretarz Gminy Łukta
Jolanta Górecka

WYDARZENIA

„DKK i Czarownice z... Taborza”



Powieść węgierskiego pisarza Alberta Wassa CZAROWNICA Z FUNTINEL była przedmiotem spotkania 4 września br. - działającego w naszej bibliotece Dyskusyjnego Klubu Książki. Tym razem na miejsce spotkania klubowiczki wybrały plażę w uroczej miejscowości Taborz. Nawiązując do stroju bohaterki powieści, uczestniczki przystroiły swoje głowy kolorowymi wiankami uplecionymi z ogrodowych i łąkowych kwiatów. Wspaniała aura, dobry humor dopisujący klubowiczkom, przygotowane domowe specjały, a także delikatna letnia bryza nad jeziora taborzkiego – to wszystko razem złożyło się na niepowtarzalny klimat plenerowego DKK. Chwile te zostały uchwycone obiektywem aparatu.



Dyskusyjny Klub Książki działa w naszej bibliotece od 6 lat. Jest to



klub otwarty, dlatego zapraszamy do niego wszystkich, którzy nie tylko lubią czytać, lecz także rozmawiać o książkach. Następne spotkanie odbędzie się 1 października o godz. 16.00 w siedzibie biblioteki, a dyskutować będziemy o książce „Wielka samotność” autorstwa K. Hannah.

Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie

Bohaterka książki „Ambasadorowa” w Bibliotece



7 września 2018 roku powakacyjny cykl spotkań w bibliotece rozpoczęliśmy tematem trudnym i bolesnym, bo dotyczącym przemocy domowej, którą czytelnicy dość często odnajdują w wypożyczanych książkach. W piątkowy wieczór gościliśmy Panią Beatę Gołaszewską – bohaterkę książki „Ambasadorowa” Edyty Wołoszek. Jest to historia kobiety doświadczającej w swoim związku różnego rodzaju form przemocy. Spotkanie z bohaterką książki w formie wywiadu poprowadziła Pani Agnieszka Domeracka - terapeutka duchowa, trener, coach, socjolog. Świetnie przeprowadzony wywiad sprawił, że zebrana publiczność poznała historię Pani Beaty oraz miała możliwość porozmawiać o trudnych, toksycznych relacjach rodzinnych. Podsumowaniem wspólnych rozważań była sentencja, że „każdy z nas ma prawo do szczęścia, spokoju, spełnienia i szacunku wobec samego siebie”. Historia bohaterki książki, to dowód na obalenie stereotypu, że przemoc domowa zdarza się jedynie w rodzinach ubogich. Sprawcą prze-

mocy wobec swoich najbliższych równie dobrze może być pan ambasador, który w czterech ścianach swojego domu zmienia się z dyplomaty w domowego tyrana.

Pomimo trudnego tematu spotkanie przebiegło w cieplej, serdecznej atmosferze. Dowodem niech będą słowa Pań - naszych gości: „Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem wspaniałej atmosfery, otwartości oraz wznoszącej energii osób i miejsca. Wystrojem biblioteki jesteśmy zauroczone. Przekonałyśmy się, że w miejscu dostępnym dla wszystkich mieszkańców może być naprawdę pięknie oraz to, że biblioteka może przyciągać nie tylko zapachem druku, ale i przytulną, zadbaną przestrzenią.”

Podczas spotkania czytelnicy mogli zakupić książkę i otrzymać wpis z autografem. Zainteresowanych tematem odsyłamy do wspomnianej książki „Ambasadorowa”, która znajduje się w zbiorach naszej biblioteki.

Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie



Na Ludowo w Głędach



W ramach realizacji projektu finansowanego ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego pn. „Wspólna praca się opłaca” w okresie wakacyjnym członkowie stowarzyszenia „Razem dla Głęd” zaoferowali mieszkańcom Głęd wiele atrakcji i spotkań:

- spotkania dla seniorów, na których wspominano dawne, zapomniane już gry i zabawy podwórkowe, po których została opracowana i wydana książeczka z regułami gier i zabaw,



- dla dzieci „Turniej gier i zabaw podwórkowych”, podczas których dzieci i młodzież miały okazję brać udział w różnych, często zapomnianych już dzisiaj grach, tj.: kapsle, Zośka, palant, chłop i wielu innych. Zabawy zakończyły się ogniskiem i rozdaniem nagród dla wszystkich uczestników turnieju,
- warsztaty kulinarne poprzedzone spotkaniami dla seniorów, na których gotowano: pierogi, kartacze i inne dania korzystając z przepisów podanych przez najstarsze mieszkanki Głęd i Trokajn,
- warsztaty wicia wienca dożynkowego, po których piękny wieniec został zaprezentowany na dożynkach: parafialnych w Boguchwałach i gminnych w Łukcie.

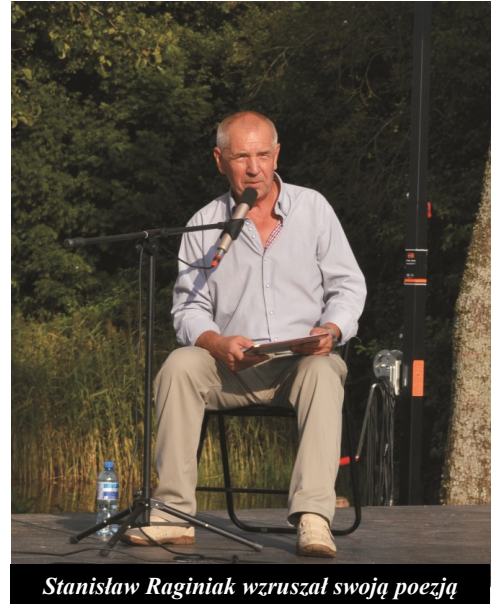
Dziękujemy wszystkim, którzy aktywnie włączyli się w nasze działania. Zachęcamy do dalszego, czynnego udziału w projekcie.

Stowarzyszenie „Razem dla Głęd”

QLTuralnie nad wodą - Artystyczny Plener Niepodległościowy w Taborzu



Zespół Bridge Band zaprezentował słuchaczom największe szantowe przeboje



Stanisław Raginiak wzruszał swoją poezją

W niedzielę, 19 sierpnia na plaży w Taborzu odbył się „Artystyczny Plener Niepodległościowy”. Całe przedsięwzięcie zrealizowane zostało przez Stowarzyszenie QLT we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Łukcie, w ramach realizowanego projektu „Wspólna praca się opłaca...”, dofinansowanego z Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

Impreza miała na celu skumulowanie i ukazanie różnych form aktywności kulturalnej, takich jak: muzyka, taniec, malarstwo i poezja. Wszystko w duchu patriotyzmu i pięknych okolicznościach przyrody.

Na scenie wystąpili: dzieci ze szkół muzycznych, Żeński Chór Kameralny Gminnego Ośrodka Kultury w Łukcie, który zaprezentował pieśni

i piosenki patriotyczne, Stanisław Raginiak – poezja. Odbył się również pokaz tańców z lat 20. i 30. zaprezentowanych przez profesjonalnych tancerzy, którzy zachęcili gości do wspólnego tańca i zabawy przy muzyce Starej Warszawy. Od godziny 19:00 zaczęła się część koncertowa. Jako pierwszy na scenie wystąpił zespół szantowy „Bridge Band”, a po nim do godz. 22:00 trwała zabawa taneczna przy muzyce na żywo.

Serdeczne podziękowania kierujemy do:
Sołtysa Taborza p. Antoniego Chodup
Pani Justyny Raginiak
Pana Mirosława Ruś
Pana Dawida Pasierowskiego
OSP w Łukcie

Redakcja



Słuchacze mogli rozsiąść się wygodnie na leżakach



Każdy, kto chciał mógł namalować własny pejzaż

Festyn rodzinny w ramach projektu „Aktywna i świadoma rodzina”



W sobotę 25.08.2018 r. odbył się festyn rodzinny w ramach projektu „Aktywna i świadoma rodzina” dofinansowanego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich 2018. Celem głównym tego wydarzenia była promocja wartości prorodzinnych poprzez wspólne uczestnictwo rodzin w wydarzeniach kulturalnych oraz artystycznych. W trakcie festynu zapewnionych było wiele atrakcji, m. in. pokaz umiejętności strażaków OSP Łukta, wystawa prac wykonanych na warsztatach eko-rękodzieła, darmowa wata cukrowa i popcorn, liczne zabawy oraz konkursy. Został również rozstrzygnięty konkurs fotograficzny na najlepszą rodzinną fotografię. Na zakończenie festynu odbyło się ognisko z kiełbaskami oraz zabawa przy muzyce.

FRRŁ



Dożynki Gminny w Łukcie

Rolnicy i mieszkańcy gminy Łukta 1 września 2018 roku wspólnie świętowali Dożynki Gminne. Starostą i Starościna tegorocznego Święta Plonów zostali Państwo Anna i Krzysztof Trzeciak, małżonkowie z miejscowości Molza.

Dożynki Gminne w Łukcie rozpoczęła o godzinie 14:00 plenerowa, uroczysta Msza Święta. Homilię poświęconą pracy rolnika, rolnictwu, wierności ziemi, ks. Zbigniew Żabiński przy koncelebracji ks. seniora Kazimierza Dubowskiego.

Po nabożeństwie nastąpiła część oficjalna Dożynek, podczas której wyróżnieni zostali rolnicy:

- Państwo Ilona i Marcin Grabowscy Rolnicy z miejscowości Wynki;
- Państwo Monika i Waldemar Wacikowscy Rolnicy z miejscowości Florczaki;
- Państwo Emilia i Stanisław Wronka Rolnicy z miejscowości Plichta;
- Państwo Renata i Sylwester Zając Rolnicy z miejscowości Głędy;
- Pani Wanda Wiktorowicz Rolniczka z miejscowości Lusajny;

Oprócz rolników wyróżnienia zostały wręczone lokalnym przedsiębiorcom:

- Państwo Anna i Jerzy Gajownik Sklep Wielobranżowy PSH LEWIATAN w Łukcie;
- Pani Anna Szymańska Salon Fryzjerski w Łukcie;
- Pan Paweł Stępień Usługi Budowlane w Łukcie.

W tym roku swoje stoiska z pysznościami zaprezentowały sołectwa: Pelnik, Florczaki, Głędy, Kotkowo, Wynki, Łukta, Molza, Ramoty, Tabórz, Komorowo, Mostkowo, Kojdy. Swój namiot, jak zawsze, miał także Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, gdzie najmniejsi mogli pod czujnym okiem animatorek spędzić miło czas.

Podczas Dożynek odbyło się również przekazanie nowego wozu strażackiego dla OSP Florczaki. Gratulujemy OSP Florczaki nabycia nowego pojazdu. Miejmy nadzieję, że nasi dzielni druhowie zbyt często nie będą musieli z niego korzystać. A jak będzie potrzeba, to zawsze będzie sprawny i gotowy do niesienia pomocy.

Po części oficjalnej nastąpiła część rozrywkowa – Turniej Sołectw. Sołectwa, które zgło-



Ks. Pralat Kazimierz Dubowski (z prawej) i ks. Zbigniew Żabiński



Wieniec dożynkowy



Pamiątkowe zdjęcie sołtysów



Konkurs sołectw - Ramoty



Uczestnicy turnieju sołectw

siły swoją chęć udziału w turnieju musiały sprostać 6 zespołowym konkurencjom sprawnościowym m.in. sztafeta w parach, bieg na nartach, czy napełnianie dziurawej rury wodą. Sporo zabawy i śmiechu dostarczyła uczestnikom turnieju losowa gra „Podrzuc Świnie”, gdzie zawodnicy, niczym końmi do gry, rzucali nadmuchiwanymi świnkami.

Turniej Sołectw wygrało Sołectwo Łukta. Na podium znalazło się również Sołectwo Pelnik i Florczaki. Gratulujemy Zwycięzcom!

Jak co roku na dożynkach nie zabrakło ludowych występów artystycznych. Tym razem przed publicznością zaprezentował się Zespół Pieśni i Tańca KORTOWO, który przepięknymi ludowymi pieśniami i strojami przykuł uwagę widzów. Gwiazdą wieczoru był zespół Disco Polo „Defis”, słynący z utworów takich jak: „Niespotykany kolor” czy „Róże”, który zabawiał i zachęcał do wspólnego śpiewania zgromadzonych gości, których przed sceną zebrali się setki! Najbardziej cierpliwi i zdeterminowani mogli po koncercie zrobić sobie wspólne zdjęcie z wokalistą zespołu.

Dziękujemy sponsorom: Warmińskiemu Bankowi Spółdzielczemu w Jonkowie, Wójtowi Robertowi Malinowskiemu, Przewodniczącej Rady Gminie Łukta Marcie Drozdowskiej, GOK w Łukcie.

GOK Łukta



Gwiazda wieczoru, czyli zespół Defis

CIEKAWY

„Witaj panno Maryjo, błogosławiona bądź” - piesza pielgrzymka do Gietrzwałdu



Pielgrzymka wyruszyła wczesnym rankiem

Długo czekałem na ten dzień, przygotowywałem się fizycznie i duchowo i nadszedł... 9 września 2018 roku – V Piesza Pielgrzymka z Łukty do Sanktuarium Maryjnego w Gietrzwałdzie.

Wstałem bardzo wcześnie, bo przed 4 rano, nie mogłem spać, tak bardzo chciałem już ruszyć w drogę. O godzinie 5:15 wszyscy zebrałiśmy się w parafialnym kościele Matki Boskiej Częstochowskiej. Gdy wchodziłem do kruchty przywitały mnie szczerze uśmiechy siostr i braci, którzy tak samo jak ja przyszli tam w określonym celu. Niby każdy z nas inny, każdy ze swoim bagażem doświadczeń i swoimi intencjami, ale wszyscy z niewyobrażalną miłością do Boga, Jezusa i Jego Matki. Jedni grubi, inni wysocy, starzy i młodzi, ale wszyscy chętni do wspólnego pielgrzymowania. Miła Pani (jak się później dowiedziałem Wioleta – katecheta) podała mi do ręki śpiewnik pielgrzymkowy, który prędko przejrzałem i ucieszyłem ze znajomości większości pielgrzymkowych piosenek. W międzyczasie ustawiono nowo zakupioną tubę, niektórzy pomodlili się w ciszy, a wszystkich przywitała rudowłosa Pani o imieniu Bożena – kobieta, która od samego początku towarzyszy tej inicjatywie, była jej pomysłodawcą i do dziś dnia czuwa nad wszystkim. Następnie uklękliśmy i wraz z księdzem Proboszczem Zbigniewem Żabińskim poprosiliśmy w krótkiej modlitwie o dobrą drogę – łzy mi się w oczach zakręciły po raz pierwszy, wiedziałem że to już, że wstając z ławki i ruszając w drogę. Pod kościołem ufurmowali się grupę – prowadził nas krzyż – tuba i śpiewający mniej więcej pośrodku, porządkowi i zabrzmiała pierwsza, bardzo optymistyczna piosenka. Jest godzina 5:30 a wszyscy śpiewamy „Obudź się, na chmurach siada słońce (...) i przeciera senne oczy świat (...) Spójrz! Bóg pobłogosławił światłem. Obudź się i dzięki śpiewaj mu (...) Podaj dłoń, uśmiechem



Czas na odpoczynek i uzupełnienie energii

obdarz brata nananananana”. Wiedziałem, że to będzie cudowny dzień. Z ulicy Kościelnej skręciliśmy w Mazurską, następnie swym wesołym śpiewem obdarzyliśmy mieszkańców bloków i osiedla domków jednorodzinnych zmierzając Topolową w stronę Wynek. Wciąż dołączali do nas nowi pielgrzymi czekający często całymi rodzinami przy swoich domach, jak Państwo Kubicecy czy Państwo Łoboda. Najbardziej podziwiałem wszystkie maluchy w tym najmłodszego Jasia i jego koleżankę Zosię. Zaśpiewaliśmy „Kiedy ranne wstają zorze”, odmówiliśmy pacierz i nawet nie zdążyłem o tym pomyśleć, a już byłem w Wynkach na pierwszym postoju. Tam poznaliśmy się jeszcze lepiej. Był czas na łyk porannej kawy z termosu, na pierwsze rozmowy oraz zjedzenie czegoś słodkiego z samochodu drugiej Pani Bożenki, która żartowała, że twórcą wszystkich tych wypieków jest nikt inny, jak osoba księdza proboszcza, który podobno piekł smakołyki całą noc. Każdy załatwił to, co miał najpilniejszego i ruszyliśmy dalej. Krocząc w porannej mgłę zastanawiałem się ilu nas Maryjo do Ciebie zmierza? I uzyskałem odpowiedź! 128 pięknych, modlących się dusz. 128 wypełnionych miłością serc i 256 niebojących się zakwasów, obtarć i odcisków nóg. Pobiliśmy rekord! Na pierwszej pielgrzymce było nas około 30 – bosko, tendencja wzrostowa. Modliliśmy się tradycyjnie śpiewając Godzinki, Różaniec i Koronkę do Miłosierdzia Bożego oraz w sposób nowoczesny, bo takie były wszystkie piosenki, które nam towarzyszyły. Podobno to normalne, że gdy pątnik wraca do domu, długo nuci zasłyszane melodie. Ze mną jest podobnie: w moim sercu wciąż gra „Weź do ręki swą gitarę”, „Maryjo, Maryjo, Maryjo do Ciebie idziemy co tchu” oraz śpiewana przez księdza „Viva l’amour” - tak tak, śpiewaliśmy również po francusku! Nasz proboszcz to urodzony przewodnik, ta grupa czekała na kogoś takiego jak On. Śpiewał, spowiadał, rozmawiał, rozśmieszał, doradzał, dziękował, umacniał...



W drodze do Gietrzwałdu

Przyszedł moment, kiedy naszym oczom ukazała się wieża kościoła w Gietrzwałdzie, cel naszej wędrowki, wtedy wzruszyłem się po raz drugi, czułem że serce zaczęło bić mi mocniej, a ochota do dalszego pielgrzymowania sięgała zenitu. Nie czułem zmęczenia, nie czułem bólu nóg, czułem za to ogromną radość, że zaraz się z Tobą spotkam moja droga Mamo. Przyklekliśmy na moment, bo taka jest tradycja. To był nasz ostatni postój. Widziałem, że niektórzy nawet się przebierają. Gdy spytałem Panią Dorotę, która dzielnie śpiewała do mikrofonu przez całą trasę, czemu zmienia buty na mniej wygodne, odpowiedziała z uśmiechem na twarzy, że źle by się czuła idąc na tak ważne spotkanie w brudnych trampkach. Od tego momentu trasa stała się jeszcze bardziej wyjątkowa. Podążając od strony Woryt (chyba jako jedyna pielgrzymka) mijaliśmy lewą stroną sznur samochodów stojących w kilometrowym korku. My umilaliśmy im ten czas śpiewem, a oni nam dobrym słowem i uśmiechem. Dzieci do nas machały.

Około godziny 10.30 Nasza V Piesza Pielgrzymka z Łukty do Sanktuarium Maryjnego w Gietrzwałdzie dotarła pod figurkę objawień – wtedy wzruszyłem się po raz trzeci. „Witaj panno Maryjo, błogosławiona bądź” śpiewałem przez łzy, które płynęły nie tylko po moich policzkach. Jestem Maryjo, pamiętam i czuwać...

Doszliśmy wszyscy: młodzi i starzy, chorzy i zdrowi. Każdy przyniósł swe intencje. Jedni Cię o coś prosili, inni przyszli podziękować. Ale gdzie nam wszystkim byłoby lepiej, niż u Mamy? Dobrze, że czas płynie szybko, bo już nie mogę się doczekać naszego kolejnego pielgrzymowania. Dziękuję Wam kochani bracia i kochane siostry.

Wzruszony pielgrzym

SPORT

Leśny Cross Łukta 2018 - pierwsza edycja łukciańskiego biegu



Start biegu na 23 km

Organizatorami biegu Leśny Cross Łukta 2018 byli: Daniel Ciulak, Jarosław Rowicki, Cezary Siepiola, Wioletta Nadziak, Przemysław Żyżniewski, Małgorzata Siejka, Fundacja Na Rzecz Rozwoju Społeczno-Gospodarczego JAK NIE MY TO KTO.

25 sierpnia 2018 r. odbyły się długo wyczekiwane zawody biegowe Leśny Cross Łukta 2018 r. W biegu głównym tj. o dystansie ponad 23 km wystartowało w sumie 77 uczestników (w tym 25 kobiet i 52 mężczyzn). W biegu na krótszym dystansie o długości 5 km wzięło udział 66 uczestników (w tym 32 kobiety i 34 mężczyzn). Start i meta znajdowały się przy stadionie klubu piłkarskiego w Łukcie.

O trasie biegu dowiedzieliśmy się co nieco od jednego z uczestników, Grzegorza Perlaka, który na forum maratony-polskie.pl opisał swój udział w Leśnym Crossie. Jak wspominał pan Grzegorz, początek trasy był bardzo spokojny. Przez niespełna kilometr płasko i prosto oraz kilka zakrętów. Jednak później trasa pokazała swoje prawdziwe oblicze, liczne podbiegi i zbiegi, zakręty raz w lewo, raz w prawo. Nie na darmo skategoryzowano ją jako „mini-ultra”. Nawierzchnia trasy to drogi leśne. Mimo deszczowej i pochmurnej aury kałuż nie było. Poza walorami biegowymi trasa miała również walory estetyczne. Trasa w większości prowadziła przez lasy, poprzęplatane przez zabudowy, łąki, pola czy jeziora.

Natomiast pan *Mariusz Witkowski* z *team-u „Są wolniejsi”* Tak opisał to wydarzenie:

„[...]Leśny Cross Ogólnopolski Bieg Przelajowy to pierwsza edycja tego wydarzenia biegowego. Mimo tego organizatorzy spisali się na medal i wystartowali od razu z przysłowiowego **wysokiego C**. Wytyczyli piękną trasę wśród leśnych duktów (do wyboru były dystanse 5 i 23km) i zadbał o ich prawidłowe oznaczenie. Punkty odżywcze na trasie rozmieszczone były co 5 km. Na mecie serwowane były smaczne posiłki, do wyboru było zarówno wegetariańskie leczno jak i bigos z wkładką dla mięsożerców. Poza tym można było skosztować pożywnych arbuzów, bananów, pomarańczy i łąkoci w postaci pysznych ciast i rogalików oraz rozgrzać się ciepłą herbatką z cytryną. Mimo, że bieg prowadził mało uczęszczanymi drogami leśnymi to jednak nie zabrakło kibiców z pobliskich wiosek, zwłaszcza pozytywnie nastawionych do biegaczy dzieciaków.[...].

Szczegółowe wyniki biegów w danych kategoriach wiekowych dostępne są pod adresem: superczas.pl/lesnycross2018/wyniki



Łukę reprezentowała m.in. Pani soltys Agnieszka Gol

Poniżej prezentujemy listę zwycięzców w swoich klasyfikacjach.

Bieg Główny 23+ km Klasyfikacja: OPEN

1 miejsce zajął Laskowski Jarosław z Małych Bałówek z teamu: Kurzętnik biega z czasem 01:33:44.

2 miejsce zajął Zajac Jacek z Kraśnika z drużyny SKB Kraśnik (gościnnie) z czasem 01:38:29.

Ostatnie miejsce na podium wywalczył Wesołowski Mariusz z Warszawy z czasem 01:40:39.

Bieg Główny 23+km Klasyfikacja: OPEN Kobiety

1 miejsce - Cieśla Ela z Olsztyńska z drużyny „Biegające Małżeństwo” z czasem 02:00:56.

Najszybszą mieszkanką naszej gminy uplasowaną na 10 miejscu była Malinowska Dominika z Łukty z 11 Mazurskiego Pułku Artylerii z czasem 02:14:02.

Bieg Główny 23+km Klasyfikacja: OPEN Mężczyźni

1 miejsce - Laskowski Jarosław z Małych Bałówek z drużyny Kurzętnik biega, czas: 01:33:44

Najszybszym mieszkańcem naszej gminy był Wronka Norbert z Łukty z drużyny Młynago, który zajął 7 miejsce z czasem 01:44:23.

Bieg 5km Klasyfikacja: OPEN

1 miejsce: Dąbrowski Maciej z Giedajt z drużyny Młynago, czas: 17:35.

2 miejsce: Kasperski Arkadiusz z Olsztyna z drużyny AKM Olsztyn / sklepbiegacza.pl, czas: 18:31.

3 miejsce: Szczygłowski Jacek z Morąga z drużyny Morążanie Rodziny Team, czas: 18:42.

Bieg 5km Klasyfikacja: OPEN Kobiety

1 miejsce - Piechocka Katarzyna z Ostródy, czas: 22:19.

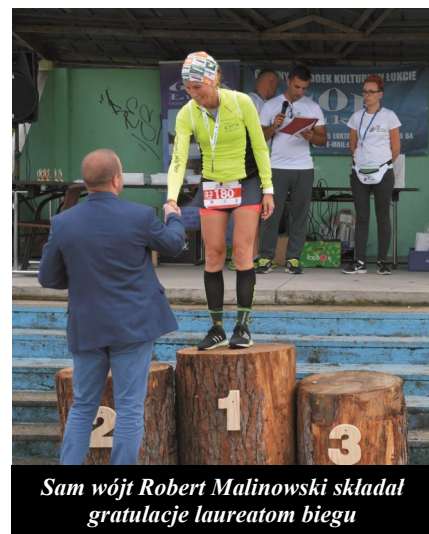
Najszybszą biegaczką w klasyfikacji kobiet z naszej gminy, była Kamińska Iwona z Mostkowa, która uplasowała się na 7 miejscu z czasem 26:47.

Bieg 5km Klasyfikacja: OPEN Mężczyźni

1 miejsce - Dąbrowski Maciej z Giedajt z drużyny Młynago, czas: 17:35.

Najszybszym biegaczem na 5 km z Gminy Łukta był Kamiński Arkadiusz z Mostkowa, który zajął 4 miejsce z czasem 18:55.

Oprócz biegów dla dorosłych, odbyły się również zawody dla dzieci i młodzieży w kategoriach i trasie: 1-6 lat: 100 m; 7-10 lat: 400 m; 11-15 lat: 500 m. Każdego uczestnika mini-biegu organizator nagroził pamiątkowymi medalami.



Sam wójt Robert Malinowski składając gratulacje laureatom biegu



Najszybsza kobieta w Gminie Łukta - Dominika Malinowska



Podczas biegów Leśny Cross w Łukcie

D o m i n i k a „Misia” (tak będę o niej pisać i się do niej zwracać, bo znamy się od wielu lat) to kobieta wyjątkowa! Choć sporo ode mnie młodsza, zawsze mi imponowała: cicha, spokojna o pięknych rysach twarzy, ale nie o tym dzisiaj będę pisać. Zjrzyjmy do jej wnętrza, gdzie odnaleźć można pewną siebie, waleczną, nastawioną na sukcesy zawodowe, pełną marzeń (tych zrealizowanych i tych ukrytych na dnie serca) dziewczynę – „szybką d z i e w c z y n ę” - „najszybszą w całej gminie” o gołęmb sercu, potrafiącą współczuć, tym którzy tego najbardziej potrzebują – chorym i cierpiącym.

Twoja figura wskazuje na to, że biegasz od dawna – pamiętasz ten moment, gdy pierwszy raz wyszłaś z domu w sportowym stroju, aby przebiec jakąś dłuższą trasę?

Swoją przygodę z bieganiem jak i ze sportem zaczęłam, jak dobrze pamiętam w 2014 roku. Wtedy poprosiłam o rady i pomoc trenera personalnego, który rozpisanie treningów zaczął od biegania, które na początku trwało 15 min. Pamiętam do dzisiaj, że ta przebieżka była dla mnie katogą, brak tchu, twarz bordowa (śmiech). Później, to wstawiałam o 7:00, nie patrzyłam czy jest gorąco, pada deszcz czy temperatura pokazuje -20 st. C i śnieg sięga do kolan. Nie mogłam zasnąć bo myślałam, o tym żeby rano założyć strój sportowy i pobiegać.

Dzisiaj każda kobieta chciałaby być jak Chodakowska albo Lewandowska (ja również – śmiech), ale mi się zwyczajnie nie chce ruszyć z kanapy, usprawiedliwiam się najczęściej dwójką dzieci i domem do sprzątnięcia, skąd czerpiasz energię? Skąd bodziec, który popycha cię w tę aktywną stronę życia?

U mnie to już chyba przyzwyczajenie, ciężko jest mi funkcjonować bez aktywności fizycznej. Nie ukrywam, ale lubię dobrze zjeść i gdy pozwolę sobie na więcej, to sumienie mi mówi "Miśka, zjadłaś już tyle, jutro rano wstajesz i biegiesz" (śmiech). Ale jako żołnierz zawodowy, sport w moim życiu odgrywa ważną rolę. Chcę pokazać, że w wojsku kobiety potrafią też być silne. Dlatego biorę udział w treningach crossfit, w których uczestniczą koledzy, a ja jestem jedyną kobietą, która stara się im dorównać. I to uczucie po bieganiu czy treningu siłowym jest nie do opisania, dlatego dla tej chwili staram się ćwiczyć dosyć często.

Ostatnio okazałaś się „najszybsza” w Gminie Łukta. Zdradź nam w ilu konkursach wzięłaś już udział? Który bieg okazał się najtrudniejszy, a który wspominasz najmilej?



Hero Run - udział w zawodach związany był z morderczym wysiłkiem

Swój pierwszy udział, który bardzo dobrze pamiętam był to Bieg Przelajowy o Puchar Hotelu Masuria w Łukcie, wtedy przebiegłam swoje pierwsze w zawodach 5 km, i wtedy też zdobyłam tytuł Najszybszej mieszkanki gminy Łukta i od tego wszystko się zaczęło. Na kolejny namówił mnie brat, na XIX Bieg o Kryształową Perłę Jeziora Narie, gdzie do pokonania miałam 33 km, zajmując 3 miejsce w mojej kategorii wiekowej, czego w ogóle się nie spodziewałam. Następnie pobiegłam w Biegu Łukta z Nadleśnictwem Stare Jabłonki 10 km. Kolejnym sukcesem było zajęcie 3 miejsca w kategorii służb mundurowych w VI Mrągowskim Biegowym Pikniku Wojskowym na 5 km. Po drodze wzięłam udział także w XXI Biegu Niepodległości w Pigży 11 km, XIV Półmaraton Węgorza w Węgorzewie, Mistrzostwa 16 Dywizji Zmechanizowanej w Półmaratonie w Gołdapi, reprezentując 11 Mazurski Pułk Artylerii w Węgorzewie gdzie obecnie służę. Jako, że zwykle biegi już delikatnie mi się znudziły, zaryzykowałam i postawiłam na biegi z przeszkodami. Pierwszym takim moim biegiem był V Bieg Cichociemnych w Sochaczewie 14 km gdzie byłam 6 kobietą na mecie na 35, a 5 na 12 kobiet w kwalifikacji służb mundurowych. Po tygodniu czasu wzięłam udział XX Ogólnopolskim Biegu o Kryształową Perłę Jeziora Narie, (poprawiając swój czas sprzed roku o 14 min), stając na podium zajmując 3 miejsce w kategorii wiekowej. I przyszła kolej na kolejne biegi, tym razem był to bieg w nocy i w dzień, Hero Run. W nocy trzeba było przebiec 4 km, a w dzień 8 km, i pokonać przeszkody naturalne np. błoto, podmokłe tereny, grząskie piaski, stawy, krzaki, pagórki, i sztuczne np. ściany różnej wysokości, pajęczyny linowe, zasieki, okopy wojskowe. Najtrudniejszym jak i najmilej wspomnianym był VIII Bieg Tygrysa w Orzyszu. Do ostatniej minuty trzymana w niepewności, kiedy okazało się, że czeka na mnie I miejsce na podium wśród kobiet. Do pokonania miałam 30 km i 100 przeszkód w spodniach i butach typu wojskowego. Na 42 żołnierzy polskich jak i amerykańskich (kobiety i mężczyźni) uplasowałam się na 12 miejscu. Ten bieg jak na razie do



Sukces podczas VIII Biegu Tygrysa

tej pory dał mi największą satysfakcję. I nadszedł czas na Leśny Cross w Łukcie +23 km, (tydzień po biegu tygrysa) trasa i widoki piękne, a podbiegi jeszcze piękniejsze, które sprawiają mi największą radość. Jako jedyna mieszkanka Gminy Łukta, skusiłam się na ten dystans, przez co zostałam nagrodzona pięknym pucharem z rąk Wójta Gminy Łukta. A żeby nie było nudno, wybrałam się do Białego-

stoku na kolejny Hero Run, 5 km i 30 przeszkód, w tym do pokonania miałam cały stadion (milion schodków z oponą jak i bez). I na tym nie koniec, zaczynam się dopiero rozkręcać, czeka mnie jeszcze Bieg Kowboja w Mrągowie, zawody w wyciskaniu sztangi leżąc we Wrocławiu, jako reprezentantka pułku.

O czym myślisz gdy biegasz?

Podczas biegu zazwyczaj udaje mi się podejmować decyzje, nad którymi się głęboko zastanawiam. Jest to najlepsza chwila nad ich przemyśleniami. I jak już wspominałam, że jestem łasuchem :) myślę, co by tu dobrego zjeść jak wrócę z trasy.

Biegi biegami, a tymczasem wiesz, że oprócz swojego prywatnego bliźniaka w domu (a to już świadczy o byciu wyjątkowym), posiadasz również bliźniaka genetycznego i to w potrzebie, uchl rąbka tajemnicy?

Tak, udało się zostać dawcą szpiku. Po otrzymaniu telefonu z fundacji DKMS bez zastanowienia zgodziłam się na oddanie szpiku. Jest to sprawa jak na razie "świeża", więc dużo mówić o niej nie będę. Proszę jedynie jaką bym miała, to trzymanie kciuków, aby wszystko się udało.

Boisz się? Czujesz, że uczestniczysz w czymś szlachetnym? A może starasz się o tym nie myśleć?

Bać się nie boję, bo wiem, że biorę udział w czymś ważnym. Ważnym bo mogę uratować życie drugiemu człowiekowi. I jest to moja największa wygrana.

Rozmawiała Dorota Pawelczyk

GLKS Warmiak Łukta

W ostatnim meczu kontrolnym 19 sierpnia, **Warmiak Łukta** wygrał na wyjeździe z **TPS Boguchwały 5:4**. Do przerwy wynik 4:2 Dla Boguchwał, bramki dla Warmiaka: Michał Szostak, Łukasz Żuk, Mariusz Lipka 2, oraz Krzysztof Głowacki.

Na inaugurację sezonu 26 sierpnia GLKS Warmiak Łukta pojechał do Jonkowa na mecz z tamtejszym zespołem Młody Piłkarz Jonkowo. Jest to nowo powstała drużyna, która przystępuje po raz pierwszy do rozgrywek WMZPN. Niestety bardzo słaba pierwsza połowa (2:0) zdecydowała o wyniku spotkania. Po przerwie zawodnicy Warmiaka wzięli się do odrabiania strat, czego efektem były dwie strzelone bramki i niestety jedna stracona. Sytuacji do strzelenia bramek nie brakowało z jednej jak i drugiej strony, jednak do remisu zabrakło szczęścia - niewykorzystany rzut karny. Obie bramki dla Warmiaka strzelił Artur Kowalski. Wynik: **Młody Piłkarz Jonkowo : Warmiak Łukta 3:2**.

W niedzielę, 1 września GLKS Warmiak Łukta rozegrał pierwszy mecz ligowy na własnym stadionie z KS Łęgajny. Niestety okazja do rehabilitacji po falstarcie w Jonkowie nie została wykorzystana. Drugi mecz, druga przegrana. **Warmiak : KS Łęgajny 0:3**.

8 września we Wrzesinie Warmiak rozegrał swój 3 ligowy mecz. Niestety obawy potwierdziły się, o punkty było bardzo ciężko, bowiem



Mecz: GLKS Warmiak : KS Wrzesina

miejscowy KS jest liderem po dwóch kolejkach. Trzeci mecz nadal bez punktów, lider z Wrzesiny okazał się za mocny. **KS Wrzesina : Warmiak 3:1**. Bramkę dla Warmiaka zdobył Łukasz Żuk.

GLKS Warmiak Łukta

HISTORIA

Mazurek Dąbrowskiego i jego kontrowersyjny bohater Napoleon Bonaparte cz.1



Fragment tej pieśni: „dał nam przykład Bonaparte, jak zwyciężać mamy” świadczy, że wszystko zaczęło się od Napoleona. Jakie zatem były początki oszałamiającej kariery, zakończonej spektakularną klęską, tego niezwykle człowieka i jakimi czynami on się zasłużył na umieszczenie jego nazwiska w naszym hymnie narodowym?

Po upadku jakobinów Napoleon krótko przebywał w więzieniu, a później, po pokonaniu rojalistów w Tulonie, pozostawał chwilowo bez przydziału. Co w tym czasie czuł i na co żywo reagował? W liście do brata Józefa z 24 messidora III roku Republiki (czyli z 12 lipca 1795 roku) przedstawił we wstępie sytuację w Europie, aby w dalszej części stwierdzić: „Północ (Europy) się burzy, a Polska odnajduje nadzieję. Italia

bogaci się zawsze na zdobyczach i nieszczęściach Francji ...” W dalszej części listu jego autor z dużym entuzjazmem opisuje sytuację w Paryżu: „Lüksus, przyjemność i sztuka odżywają tutaj w sposób zadziwiający. Wczoraj wystawiono w operze „Fedre” na rzecz (kwestę) pewnej podstarzałej (ancienne) aktorki; od drugiej godziny pojawiły się tłumy, mimo że ceny biletów się potroiły. Pojazdy, eleganckie kreacje jak ze snu, w którym one (kobiety) nie przestawały (nas) olśniewać. Biblioteki, kursy historii, chemii, botaniki, astronomii etc. wciąż istnieją. Można zapytać, dlaczego jest postrzegane w ciemnym świetle to wykorzystanie umysłu i to aktywne ożywienie. Kobiety są wszędzie – na spektaklach, na przechadzkach, w bibliotekach. W gabinecie uczonego zobaczysz te bardzo miłe osoby. Tylko tutaj, spośród wszystkich miejsc na świecie, wnoszą one swój wkład przy sterze rządów, a mężczyźni, jakby nie byli szaleni, myślą tylko o nich. Kobieta potrzebuje tylko sześciomiesięcznego pobytu w Paryżu, aby dowiedzieć się, co jest jej należne i jakie jest jej imperium.

Buonaparte (tak na początku Napoleon się podpisywał)

Z pamiętników króla Józefa (brata Napoleona)(1)

Słowa listu „Polska odzyskuje nadzieję” dotyczyły zapewne pewnej poprawie nastrojów w Polsce oczekującej wsparcia ze strony rewolucyjnej Republiki Francuskiej. Zaledwie 14 miesięcy wcześniej, 12 marca 1794 roku, generał Antoni Madaliński nie zgodził się na redukcję Wiel-

kopolskiej Brygady Kawalerii Narodowej i na jej czele wyruszył z Ostrołki do Krakowa. Za oficjalną datę rozpoczęcia Insurekcji uznano dzień 24 marca 1794 roku. Na jej czele stanął Tadeusz Kościuszko, który na rynku krakowskim złożył przysięgę na wierność Narodowi Polskiemu, ślubując przy tym obronę całości granic. Ten wielki narodowy zryw zaczął dobiegać końca 16 listopada 1794 roku, gdy ostatnie oddziały powstańcze skapitulowały przed Rosjanami w Radoszycach. Jan Henryk Dąbrowski, który wslawił się obroną Warszawy, po wyprawie do Wielkopolski awansowany na generała-porucznika, razem z Tadeuszem Kościuszką trafił do niewoli. Obydwaj zostali zmuszeni do podpisania wyrzeczenia walki z Rosją i jej sprzymierzeńcami w przyszłości.

Do walk Polska zmobilizowała około 150 000 ludzi, z których około 20 000 Rosjanie wywieźli na Sybir po upadku powstania.

24 października 1795 roku Rosja, Prusy i Austria dokonały trzeciego rozbioru Polski. Rzeczpospolita zniknęła z mapy Europy. Stało się tak, mimo że 12 września 1683 roku król Polski Jan III Sobieski na czele swojej husarii rozbił armię Turków oblegających Wiedeń i tym samym ocalił europejskie państwa chrześcijańskie przed „niewiernymi”. Zaborcy, a w szczególności Austria, nie chcieli o tym pamiętać.

16 grudnia 1795 roku papież Pius VI wydał brewę potępiające Insurekcję Kościuszkowską, nazywając ją „przedsięwzięciem bezbożnym”. (Na treść tego oświadczenia miał wpływ nuncjusz Laurentius Litta.) Papież ten, przerażony konfiskatą kościelnych sreber i samosądem, jakiego wobec prałatów dopuścił się warszawski tłum, wydał hierarchii kościelnej polecenie pełnej współpracy z mocarstwami rozbiorowymi. (2)

Tadeusz Kościuszko nie ufał Napoleonowi i nie wierzył, że „mały kapral” – jak go nazywali żołnierze – będzie przestrzegał ideałów Rewolucji Francuskiej. Wybitni i potężni ludzie tamtych czasów wyrażali na temat Kościuszki różne opinie – Napoleon nazywał go „bohaterem północy”, Thomas Jefferson – „najczystszy synem wolności”, Berek Joselewicz „posłańcem od Boga”, Katarzyna Wielka „bestią”. Lord Byron w wierszu „The Age of Bronze 183” (Wiek Bąru) napisał: „Kościuszko to dźwięk, który przeraża tyrana”. Kościuszko nie traktował swoich żołnierzy jak „mięso armatnie” – co często zarzucano Napoleonowi. Ostrzegał przed księżmi – ci straszą piekłem: „Księża zawsze wykorzystują ciemnotę i przesady ludu, posługują się religią – w co nie możecie wątpić – jako maską, aby przykryć swą hipokryzję i niegodziwość swych przedsięwzięć.” Zrozpaczony i upokorzony Kościuszko zareagował w ten sposób na brewę papieża Piusa VI.

Powróćmy do Napoleona. Lider Dyktatoriatu Paul Barras pamiętający o jego sukcesach przy oblężeniu Tulonu powołał go do objęcia dowództwa nad oddziałami broniącymi Republiki podczas rojalistycznego powstania z 13 Vendemeira III roku Republiki (5 października 1795 roku). Napoleon wykorzystał w walkach ulicznych armaty i rozbił przeciwników.

9 marca 1796 roku, mając 27 lat, poślubił owdowiałą arystokratkę Józefinę de Beauharnais, kochankę Barras'a i kilku innych wpływowych polityków. Pół roku później, w randze generała dywizji, objął dowództwo armii francuskiej we Włoszech (tzw. Armii Italii). Do kierowania operacjami wojskowymi wykorzystywał licznych kurierów. Regularnie przysyłał raporty do Dyrektoriatu Wykonawczego w Paryżu. W jednym z nich, wysłanym 30 fructidora roku IV (16 września 1796 r) z Kwatery Głównej w Due – Castelli (Dwa Zamki), pisze o klęsce austriackiego generała Wurmser'a, który musiał opuścić Bassano i z resztkami dwóch batalionów grenadierów i udać się do Montebello, między Vincence i Weroną (...) W tym samym liście pojawia się nazwisko Józefa Sułkowskiego*, który wyróżnił się w bitwie pod San Giorgio (Napoleon używa francuskiej nazwy Saint-Georges): „W bitwie tej wzięliśmy 2000 jeńców, pośród których był cały pułk kirasjerów i dywizja ułanów; wróg stracił co najmniej 2500 ludzi zabitych lub rannych, zdobyliśmy dwadzieścia pięć dział wraz z opancerzonymi wozami (caissons) – wszystkie zaprzężone. Wśród naszych rannych z 28 i 29 (14 i 15 września) są generał Victor, generał Bertin, generał Saint-Hilaire, generał Meyer – został ranny idąc z pomocą żołnierzowi atakowanemu przez jednego z kirasjerów wroga, Murat – lekko ranny, szef brygady Lannes, szef batalionu Tailand. Asystenci adiutantów generałów, Charles i Sułkowski zachowali się wzorowo (...) Wysyłam do Was mojego adiutanta Marmont'a wraz z 22 sztandarami zdobytymi na Austriakach.



Papież Pius VI
autor: Pompeo Batoni

Bonaparte

*Napoleon początkowo nie ufał Polakowi, podejrzewając, że przysłał go pomniejszający jego własne sukcesy Dyrektoriat. Sułkowski bardzo szybko ujawnił swoje talenty, szaleńczą odwagę i męstwo, wdzierając się z garstką żołnierzy na wspomnianą górę San Giorgio i zdobywając z nimi baterię artylerii nieprzyjaciela.

W liście do szefa sztabu, generała Berthier'a, wysłanym z kwatery głównej w Weronie w dniu 5 brumaire'a roku 5 Republiki (26 października 1796) pisał: „Informuję Pana, że dokonałem wyboru obywateli: Muiron'a, szefa batalionu artylerii, Sułkowskiego, adiutanta sztabowego i Duroc'a, kapitana artylerii, na moich adiutantów (aides de camp). Żechce pan uprzedzić (poinformować) ich szefów i rozkazać im udać się do mnie.”

Bonaparte (Źródło: Depozyty wojenne)

Podbijając należącą do Austriaków część Italii, Napoleon prowadził intensywną kampanię propagandową dotyczącą wolności praktykowania wiary. Szczegóły ustalał w porozumieniu z senatem Bolonii. Oto list z dnia 5 vendemaira V roku Republiki (26 września 1796):

Do Senatu Bologne (Bolonii). Kwatera Główna Milan (Mediolan), (data jak wyżej).

Otrzymałem, Obywatelu, wasz list z wydrukowanym manifestem, który mi przesłaliście. Wzbudził on wasz gniew i moją pogardę. Zauważyłem, że manifest ten nie jest podpisany, co każe mi sądzić, że nie pochodzi on od Papieża, ale od kilku wrogów religii, którzy chcieliby przedstawić go (papieża) ohydny i krwiożerczym.

Biada tym, którzy wzbudzają gniew armii francuskiej! Nieszczęście mieszkańcom Rawenny, Faenzy i Rimini, jeśli, powodowani błędem, nie wyrażą oni respektu dla zwycięskiej armii i przyjaciół wolności narodów! Fanatycy, naiwniacy znikną jak niegodziwcy. Wolność powstanie (pojawia się) w jednej części Italii. Nadszedł czas, gdy Italia wyłoni się z honorem pośród potężnych narodów.

Do broni! Część Italii, która jest wolna, jest zaludniona i bogata. Niech drżą wrogowie waszych praw i waszej wolności. Nie strać was z widoku. Republikanie pokażą wam drogę do zwycięstwa; nauczycie się przy nich zwyciężać tyranów. Będę dowodził waszymi batalionami, a wasza pomyślność będzie po części wynikać z waszego własnego dzieła. Wyjaśnijcie dokładnie obłąkańcom, którzy ośmielają się lekceważyć gniew Narodu Francuskiego, że ochronia on naród i religię, ale że jest on straszny jak anioł zagłady dla pyszałków, którzy go lekceważą.

Bonaparte (źródło-Depozyty Wojenne)

Tego samego dnia Napoleon wysłał list do uwięzionego na krótko kardynała Alessandro Mattei* po zdobyciu Ferrary.

Do kardynała Mattei, z kwatery głównej w Mediolanie (data jak wyżej)

Urząd Wasz, Panie, który wszyscy ci, którzy Pana znają, bardzo szanują, zobowiązuje mnie pozwolić Panu powrócić do Ferrary i rzucić zasłonę milczenia na Pana zachowanie w zeszłym miesiącu. (...) Każdy ksiądz, który się miesza w sprawy polityczne, w ogóle nie zasługuje na względy, które związane są z jego urzędem. Niech Pan powróci do swojej diecezji, praktykuje tam cnoty, które się Panu jedynomyślnie przyznaje; ale niech Pan nie miesza polityki ze stanowiskiem.

Bądź pewien, Panie, że kler i wszyscy ludzie, którzy skłaniają się do kultu religijnego, będą specjalnie ochraniani przez Republikę Francuską.

Pozostaję, Panie, z estymą i poważaniem, etc.

Bonaparte (źródło-Biblioteka Imperialna)

*Alessandro Mattei nominowany przez Piusa VI na kardynała podpisał w imieniu papieża traktat pokojowy w Tolentino.

13 października 1796 roku Napoleon wysłał do Paryża list kończący się bardzo ważną informacją:

Do Dyrektoriatu Wykonawczego. Kwatera generalna Verona 23 brumaire roku V Republiki.

(...) Za kilka dni podejmiemy ostatni wysiłek. Jeśli fortuna się do nas uśmiechnie, to Mantua będzie zdobytą, a razem z nią Italia.

W aneksie dodawał: Mantua jest blokowana (przez nas) od wielu miesięcy; jest tam co najmniej dziesięć tysięcy chorych, z których wszyscy pozostają bez mięsa i medykamentów. Od sześciu do siedmiu tysięcy ludzi w garnizonie pozostaje na połowie racji chleba, końskim mięsem i bez wina; drewno jest również rzadkością. Było w Mantui sześć tysięcy koni w kawalerii i trzy tysiące w artylerii; zabijanych jest 50 dziennie (...) wiele z nich pada z braku furazu (...) Możliwe jest, że po upływie miesiąca Mantua będzie nasza. (...) Przygotowuję baterie zapalające, które wejdą do gry 25-go brumaira tego miesiąca. Armia, która przybyła na pomoc Mantui jest pokonana. Rzym nie pozostaje w zawieszeniu z Republiką Francuską, jest on w stanie wojny, nie chce płacić żadnej kontrybucji; zajęcie Mantui może zmienić to postępowanie.

Bonaparte

22 stycznia 1797 roku Napoleon wysłał list z kwatery głównej w Weronie skierowany do kardynała Mattei, prosząc go, aby ten zapewnił papieża, że może on pozostać w Rzymie bez żadnego zagrożenia ze strony armii francuskiej.

Zaledwie osiem dni później, 1 lutego 1797 roku, została uchwalona w Bolonii następująca proklamacja:

Artykuł 1. Papież odmówił formalnego wykonania artykułów 8 i 9 uzgodnionych 2-go messidora w Bolonii, w następstwie mediacji Hiszpanii; ratyfikowanych w Rzymie 27 czerwca 1796 roku.

Art. 2. Dwór Rzymu nie przestaje uzbrajać i przynaglać, poprzez swoje manifesty, naród do krucjaty; jego wojska zbliżyły się do Bolonii na dziesięć mil i zagroziły zajęciem tego miasta.

Art. 3. Dwór Rzymu potępił negocjacje Francji z dworem z Wiednia, jak dowodzą listy kardynała Busca i misja prałata Albanii do Wiednia.

Art. 4. Papież powierzył dowództwo swoich wojsk generałom i oficerom austriackim przysłanym przez dwór z Wiednia.

Art. 5. Papież odmówił odpowiedzi na oficjalne starania poczynione przez obywatela Cacault, ministra Republiki Francuskiej, dotyczące negocjacji pokojowych.

Art. 6. Traktat zawieszenia broni jest więc pogwałcony i przez dwór Rzymu; w konsekwencji deklaruje, że zawieszenie broni z 2-go messidora pomiędzy Republiką Francuską i dworem Rzymu zostaje zerwane.

Bonaparte (źródło – Depozyty Wojenne)

14 pluviouse, a V roku Republiki (2 lutego 1797) z kwatery głównej w Saint Antonio została wysłana nota o kapitulacji Mantui zaczynająca się od słów: „Garnizon Mantui staje się jeńcem wojennym (...) Że strony austriackiej kapitulację podpisali: generał major Baron Off de Bartokez, generał de Wurmser i feld marszałek Książę Klenau. Po stronie francuskiej kapitulację przyjęli: komendant blokady Mantui generał dywizji Serurier, komendant szef wojsk inżynierskich Chasseloup-Laurat, generał dywizji komendant-szef artylerii armii Augustin Lespinnasse i generał dywizji – komendant 1 dywizji blokady Chabot. Kopię potwierdził dowódca armii Italii Napoleon.

(Źródło – Depozyty wojenne)

5 ventose, a roku V Republiki (23 lutego 1797) papież Pius VI ratyfikował traktat z Tolentino wynegocjowany przez kardynała Mattei ze stroną francuską. W 1-szym artykule tego traktatu napisano: „Będzie pokój, przyjaźń i dobre zrozumienie pomiędzy Republiką Francuską i Papieżem Pie (Piusem) VI.

(Źródło – Depozyty wojenne)

Jan Dąbrowski

Stowarzyszenie QLT oraz GOK w Łukcie
Zapraszają na

QLTuralne Warsztaty Plastyczne

Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie

W każdą środę dla dorosłych
i co dwa tygodnie dla dzieci.

Więcej informacji w GOK w Łukcie
i na plakatach



Projekt pn. „Wspólna praca się opłaca” finansowany ze środków
Narodowego Instytutu Wolności
– Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

TANIEC

dla dzieci 6-9 lat (hip-hop, jazz)
oraz dorosłych (taniec towarzyski).

Serdecznie zapraszamy
Na spotkanie organizacyjne
29 września 2018 r.
GOK w Łukcie, ul. Kościelna 2b, Łukta

Instruktorzy:
Alicja Wojciechowska
Michał Baran

Zajęcia taneczne są bezpłatne.




Projekt pn. „Wspólna praca się opłaca” finansowany ze środków
Narodowego Instytutu Wolności
– Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

KINO

Pt. 21.09.2018

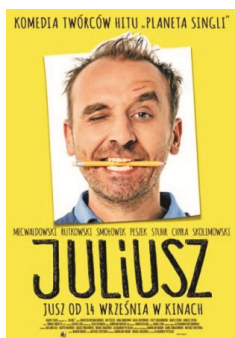
16:00 – Księżniczka i smok – animacja
18:00 – Juliusz – komedia
20:00 – Dywizjon 303. Historia prawdziwa – wojenny, akcja

Sob. 22.09.2018

16:00 – Księżniczka i smok – animacja
18:00 – Dywizjon 303. Historia prawdziwa – wojenny, akcja
20:00 – Juliusz – komedia

Ndz. 23.09.2018

14:00 – Księżniczka i smok – animacja
16:00 – Juliusz – komedia
18:00 – Dywizjon 303. Historia prawdziwa – wojenny, akcja



Od 28 września zapraszamy na animację „Mała Stopa”
oraz film obyczajowy „Kler”
Kino zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze.
Zawsze aktualny repertuar znajduje się na stronie
www.goklukta.pl

W zdrowym ciele zdrowy duch PILATES

- czyli gimnastyka całego ciała

Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie
W każdy czwartek od 27 września 2018 r.
Godz. 18:30




Projekt pn. „Wspólna praca się opłaca” finansowany ze środków
Narodowego Instytutu Wolności
– Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

W zdrowym ciele zdrowy duch TAI CHI

w Gminny Ośrodku Kultury w Łukcie

Więcej informacji wkrótce na plakatach




Projekt pn. „Wspólna praca się opłaca” finansowany ze środków
Narodowego Instytutu Wolności
– Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

Więcej zdjęć, które nie zmieściły się w gazetce znajdziesz na naszej stronie na facebooku: www.facebook.com/NaszaGminaLukta
Redakcja „Nasza Gmina Łukta”: redaktor naczelny i techniczny: Grzegorz Malinowski, redaktor: Dorota Pawełczyk, redaktor: Joanna Kubicka,
redaktor szpalty historycznej: Jan Dąbrowski

Masz ciekawe informacje? Chcesz zamieścić artykuł? Znasz kogoś z nietypowymi zainteresowaniami? Skontaktuj się z nami!
Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel.+48 (89) 646 64 64, e-mail: gok@goklukta.pl
Gazetkę można nabyć w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie oraz w sklepach wiejskich.